



Warszawa, 7 lutego 2020 r.

SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Sygn. akt SK 60/19  
BAS-WAKU-2049/19

### Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej M K z 22 maja 2017 r. (sygn. akt SK 60/19), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 535 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 30, ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza obowiązek sporządzenia pisemnego uzasadnienia wydanego na rozprawie postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie** postępowania w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Uwaga wstępna**

1. Skarżący M K w skardze konstytucyjnej z 22 maja 2017 r. zarzucił, że:

1) art. 535 § 3 w związku z art. 98 § 1 oraz art. 100 § 6 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 30, ze zm.; dalej: k.p.k. lub Kodeks postępowania karnego) „w zakresie w jakim wyłączony został obowiązek sporządzenia przez Sąd Najwyższy pisemnego uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji” – w innym zaś miejscu skargi konstytucyjnej podał „w zakresie w jakim został wyłączony obowiązek sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji przy jednoczesnym braku obowiązku przedstawienia tego uzasadnienia w formie ustnej” – są niezgodne z art. 45 ust. 1, a także z art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji;

2) art. 552 § 1 i 4 k.p.k. „w jego pierwotnym brzmieniu” i „w zakresie, w jakim umożliwiał ograniczenie obowiązku Skarbu Państwa do naprawienia szkody wynikłej z wykonania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania do bezpośrednich następstw wskazanego zdarzenia” (w innym miejscu skargi konstytucyjnej pojawia się odmienne stylistycznie ujęcie tego zakresu) są niezgodne z art. 41 ust. 5 oraz art. 77 ust. 1 w związku z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 1 i 3, a także w związku z art. 64 ust. 1-3 Konstytucji.

2. Po wstępnym rozpoznaniu skargi konstytucyjnej Trybunał Konstytucyjny, mocą postanowienia z 16 lipca 2019 r. (sygn. akt Ts 114/17), nadał jej dalszy bieg „w części dotyczącej żądania zbadania zgodności”:

1) art. 535 § 3 w związku z art. 98 § 1 oraz art. 100 § 6 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłączają obowiązek sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji przy jednoczesnym braku

obowiązku przedstawienia tego uzasadnienia w formie ustnej z art. 45 ust. 1, art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji;

2) art. 552 § 4 k.p.k., w jego brzmieniu pierwotnym, w zakresie, w jakim umożliwia ograniczenie obowiązku Skarbu Państwa do naprawienia szkody wynikłej z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania do jego bezpośrednich następstw, z art. 41 ust. 5 oraz art. 77 ust. 1 w związku z art. 2, art. 7, art. 31 ust. 1 i 3, a także w związku z art. 64 ust. 1-3 Konstytucji.

W pozostałym zaś zakresie Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W odniesieniu do kwestionowanego przez skarżącego art. 552 § 1 k.p.k., którego kontrolę uznano za niedopuszczalną, wywieziono, że: „Skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną w związku z oddaleniem jego kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego w W , podwyższającego odszkodowanie zasądzone na jego rzecz na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania, które jest środkiem zapobiegawczym. Trybunał zwraca uwagę, że odszkodowanie to nie zostało zasądzone na podstawie art. 552 § 1 k.p.k., tj. w związku z poniesieniem przez skarżącego szkody wynikłej z wykonania względem niego w całości lub w części kary, której nie powinien być ponieść (okoliczności takie nie miały bowiem miejsca w sprawie). Orzeczenie wskazane w skardze jako ostateczne nie zostało zatem wydane na podstawie art. 552 § 1 k.p.k. i treść tego przepisu nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia”.

Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 16 lipca 2019 r. (sygn. akt Ts 114/17) nie zostało zaskarżone. W takim stanie rzeczy Sejm odniesie się do skargi konstytucyjnej M K tylko w takim zakresie, w jakim nadano jej dalszy bieg.

## **II. Analiza formalnoprawna dotycząca zarzutu niekonstytucyjności art. 552 § 4 k.p.k.**

W odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 552 § 4 k.p.k. w pierwotnym brzmieniu (*verba legis*: „Odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje również w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania”)

w zakresie, w jakim umożliwia ograniczenie obowiązku Skarbu Państwa do naprawienia szkody wynikłej z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania do jego bezpośrednich następstw, zwrócić należy uwagę na przekroczenie terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Zgodnie z art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: ustawa o TK): „Skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia”. W kontekście niniejszej sprawy kluczowe znaczenie ma ten fragment przywołanego przepisu, w którym stanowi się, że skargę konstytucyjną wnosi się w ciągu 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku. Należy przy tym podkreślić, że – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – chodzi tu o orzeczenie zapadłe w wyniku skorzystania przez skarżącego ze zwyczajnych środków odwoławczych. Nie ma natomiast znaczenia, czy skarżący występował ze środkami odwoławczymi o charakterze nadzwyczajnym, w tym m.in. z przewidzianą w Kodeksie postępowania karnego kasacją. Przykładowo – jak wywiódł Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 20 czerwca 2017 r. (sygn. akt Ts 82/17) – „W myśl art. 77 ust. 1 ustawy o TK, skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Zgodnie z ustaloną linią orzecniczą Trybunału wyczerpanie drogi prawnej w rozumieniu art. 77 ust. 1 ustawy o TK oznacza skorzystanie z przysługujących skarżącemu zwyczajnych środków odwoławczych, zaś wystąpienie ze środkami o charakterze nadzwyczajnym nie ma wpływu na bieg terminu do złożenia skargi konstytucyjnej. W chwili uzyskania przez skarżącego orzeczenia sądowego wykazującego walor prawomocności, a więc orzeczenia, co do którego nie przysługują już zwyczajne środki odwoławcze, wypełniony zostaje obowiązek wynikający z art. 77 ust. 1 ustawy o TK. Wydanie takiego orzeczenia nadaje bowiem – niezbędny w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji – walor ostateczności rozstrzygnięciu, z wydaniem którego wiąże skarżący zarzut naruszenia jego wolności lub praw.

Podjęcie następnie dalszych kroków zmierzających do wzruszenia takiego orzeczenia, także wówczas, gdy towarzyszy im wydanie w sprawie dalszych rozstrzygnięć, nie mieści się już w zakresie pojęcia «wyczerpania drogi prawnej» (zob. postanowienia TK z: 13 sierpnia 2010, Ts 20/10, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 464 oraz 16 kwietnia 2013 r., Ts 21/13, OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 439). Trybunał podkreśla, że ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 77 ust. 1 ustawy o TK, wydanym w postępowaniu cywilnym, jest prawomocny wyrok lub postanowienie, natomiast skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Tym samym bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczyna się w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji, przy czym wniesienie skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym (albo kasacji w postępowaniu karnym) jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest irrelevantne dla biegu tego terminu”.

W sprawie karnej skarżącego dotyczącej odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie najpierw, w I instancji, zapadł wyrok Sądu Okręgowego w Ś z maja 2013 r. (sygn. akt ), mocą którego oddalono w całości żądanie M K o odszkodowanie. Następnie, po rozpoznaniu apelacji skarżącego, Sąd Apelacyjny w W – wyrokiem z listopada 2013 r. (sygn. akt ) – wskazany wyżej wyrok Sądu I instancji uchylił i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Rozpoznający ponownie sprawę Sąd Okręgowy w Ś , mocą wyroku z lutego 2016 r. (sygn. akt ), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz M K kwotę zł tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Od wyroku tego apelację wywiedli prokurator i skarżący. Rozpoznający je Sąd Apelacyjny w W – wyrokiem z czerwca 2016 r. (sygn. akt ) – zmienił zaskarżony wyrok i podwyższył zasądzone odszkodowanie do wysokości zł.

Wskazany wyrok Sądu Apelacyjnego w W z czerwca 2016 r. jest wyrokiem prawomocnym i – jak wynika z treści wywiedzionej przez skarżącego kasacji – został on mu doręczony wraz z uzasadnieniem 11 lipca 2016 r. Zatem od tego dnia zaczął biec 3-miesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Tymczasem skarga konstytucyjna datowana jest na 22 maja 2017 r., a do kancelarii

Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła 23 maja 2017 r. To zaś oznacza, że została złożona po upływie przeszło 10 miesięcy od doręczenia prawomocnego wyroku, a więc z naruszeniem terminu określonego w art. 77 ust. 1 ustawy o TK. Jednocześnie w celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości warto zaznaczyć, że niniejsze postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym nie było zawieszona – w trybie art. 78 ustawy o TK – w związku z wniesieniem przez skarżącego nadzwyczajnego środka zaskarżenia (kasacji) i do czasu jego rozpoznania.

Wszystko to nie pozostawia wątpliwości, że postępowanie niniejsze w zakresie, w jakim ma na celu poddanie kontroli art. 552 § 4 k.p.k. w pierwotnym brzmieniu, powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Tym samym dalsze uwagi zostaną ograniczone do podniesionego w skardze konstytucyjnej zarzutu niekonstytucyjności art. 535 § 3 w związku z art. 98 § 1 oraz art. 100 § 6 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłączają obowiązek sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji przy jednoczesnym braku obowiązku przedstawienia tego uzasadnienia w formie ustnej.

### **III. Zarzut niekonstytucyjności art. 535 § 3 w związku z art. 98 § 1 oraz art. 100 § 6 k.p.k.**

#### **1. Przedmiot kontroli oraz dotycząca go analiza formalnoprawna**

1. Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie są: art. 535 § 3 („Oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia; jeżeli postanowienie zostało wydane na posiedzeniu oraz wtedy, gdy zostało wydane na rozprawie a strona pozbawiona wolności nie miała przedstawiciela procesowego i nie została sprowadzona na rozprawę, uzasadnienie sporządza się na jej wniosek. Przepisy art. 422 i 423 stosuje się odpowiednio”) w związku z art. 98 § 1 („Uzasadnienie postanowienia sporządza się na piśmie wraz z samym postanowieniem”) oraz art. 100 § 6 (zakwestionowanym w brzmieniu: „Jeżeli ustawa nie zwalnia od równoczesnego sporządzenia uzasadnienia, orzeczenie i zarządzenie

doręcza się lub ogłasza wraz z uzasadnieniem. W wypadku określonym w art. 98 § 2 po ogłoszeniu postanowienia podaje się ustnie najważniejsze powody rozstrzygnięcia”, które obecnie uległo zmianie) k.p.k.

2. W odniesieniu do tak ujętego przedmiotu kontroli najpierw wypada zauważyć, że gdy chodzi o analizowany zarzut skargi konstytucyjnej, to dotyczy on wyłączenia obowiązku sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji przy jednoczesnym braku obowiązku przedstawienia tego uzasadnienia w formie ustnej. Taki stan prawny w żadnym razie nie wynika z kwestionowanego przez skarżącego art. 98 § 1 k.p.k. Wszak przepis ten ustanawia ogólną zasadę, zgodnie z którą uzasadnienie postanowienia sporządza się na piśmie wraz z samym postanowieniem. Tym samym art. 98 § 1 k.p.k. zobowiązuje organy procesowe do sporządzania z urzędu pisemnego uzasadnienia postanowienia wraz z samym postanowieniem (zob. np. Z. Pachowicz, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020, komentarz do art. 98, nb. 1). Od zasady tej istnieją *de lege lata* wyjątki, jednakże sam art. 98 § 1 k.p.k. ich nie przewiduje.

Kwestionowany przez skarżącego stan prawny nie wynikał także z art. 100 § 6 k.p.k. w zaskarżonym brzmieniu. Przepis ten przewidywał bowiem, że jeśli ustawa nie zwalniała z obowiązku wydania orzeczenia lub zarządzenia wraz z równocześnie sporządzonym uzasadnieniem, to owo orzeczenie lub zarządzenie doręczało lub ogłaszało się wraz z tym uzasadnieniem. Jednocześnie przepis ten stanowił, że gdy odroczone sporządzenie uzasadnienia postanowienia na czas do 7 dni (w sprawie zawilej lub z innych ważnych przyczyn), to – po ogłoszeniu takiego postanowienia – podaje się ustnie najważniejsze powody rozstrzygnięcia. Jak widać, żadna z tych regulacji pomieszczonych w art. 100 § 6 k.p.k. nie wyłączała obowiązku sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji (przy jednoczesnym braku obowiązku przedstawienia tego uzasadnienia w formie ustnej).

To, że art. 98 § 1 i art. 100 § 6 k.p.k. nie mają żadnego związku z podniesionym przez skarżącego problemem konstytucyjnym znajduje potwierdzenie w realiach jego sprawy karnej. Otóż w sprawie tej, jak będzie o tym

jeszcze szerzej mowa, Sąd Najwyższy wydał postanowienie o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Przy czym postanowienie to nie zostało pisemnie uzasadnione, a jedynie przedstawiono ustnie główne motywy rozstrzygnięcia. Jak jednoznacznie wynika z treści dołączonego do rzeczonego postanowienia pouczenia („Uzasadnienie w powyższej sprawie nie zostanie sporządzone – nawet na wniosek strony [art. 535 § 3 k.p.k.]”) oraz z zapisu rozprawy (sporządzonego na podstawie nagrania wykonanego – za zgodą Sądu Najwyższego – przez skarżącego), na której ogłoszono owo postanowienie („Z uwagi na treść rozstrzygnięcia stosownie do treści art. 535 § 3 k.p.k., pisemne uzasadnienie przed chwilą ogłoszonego postanowienia nie będzie sporządzone, nawet na wniosek. W tej chwili pani Sędzia sprawozdawca przedstawi główne motywy tego rozstrzygnięcia”), ani art. 98 § 1 k.p.k., ani też art. 100 § 6 k.p.k. nie zostały wskazane jako podstawy prawne rezygnacji przez Sąd Najwyższy ze sporządzenia uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji. Podstawą taką był wyłącznie art. 535 § 3 k.p.k.

Wszystko to upoważnia, aby stwierdzić, że art. 98 § 1 i art. 100 § 6 k.p.k. nie stanowiły i nie mogły stanowić podstawy ostatecznego orzeczenia o wolnościach lub prawach skarżącego. Tymczasem – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Wobec tego postępowanie niniejsze w zakresie, w jakim ma na celu poddanie kontroli art. 98 § 1 i art. 100 § 6 k.p.k., powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

W konsekwencji przedmiotem dalszych analiz będzie wyłącznie kwestia konstytucyjności art. 535 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza obowiązek sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji przy jednoczesnym braku obowiązku przedstawienia tego uzasadnienia w formie ustnej.



## 2. Wzorce kontroli oraz dotycząca ich analiza formalnoprawna

1. W skardze konstytucyjnej jako wzorce kontroli podano następujące przepisy Konstytucji: art. 45 ust. 1 („Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”); art. 2 („Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”); art. 7 („Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”); art. 31 ust. 3 („Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”) w związku z art. 31 ust. 1 („Wolność człowieka podlega ochronie prawnej”).

2. Lektura uzasadnienia skargi konstytucyjnej nie pozostawia wątpliwości, że głównym wzorcem kontroli przy zarzucie niekonstytucyjności art. 535 § 3 k.p.k. jest art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący w tym zakresie wyraźnie wskazuje na naruszenie prawa do sądu, a ściślej – „prawa do sprawiedliwie ukształtowanej i jawnej procedury w sprawach karnych”. Obok art. 45 ust. 1 Konstytucji w skardze konstytucyjnej pojawia się także art. 2 Konstytucji. W *petitum* jest on ujmowany, jak się zdaje, jako samodzielny wzorzec kontroli, wszak stwierdza się tam niezgodność z „art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także z art. 2 Konstytucji”. Natomiast w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej pojawia się już formuła „art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji”, a także uwagi, zgodnie z którymi zasada sprawiedliwości proceduralnej wynika nie tylko z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ale również z jej art. 2.

Natomiast w piśmie usuwającym braki formalne skargi konstytucyjnej z 20 marca 2018 r., przedłożonym w wyniku wykonania zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 7 marca 2018 r. (sygn. akt Ts 114/17), skarżący wyeksponował wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. W tym zakresie wskazał – z jednej strony – że „Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia

[...] przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych". Z drugiej zaś skonstatował: „Skarżący został pozbawiony dostępu do wiedzy o przesłankach działania Sądu Najwyższego oraz konsekwencji, jakie te działania powodują dla jego sytuacji prawnej”. I dalej: „Z art. 2 Konstytucji wynika prawo Skarżącego do pełnej znajomości przesłanek rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, a kwestionowany w zakresie wskazanym w skardze przepis odbiera Skarżącemu to prawo, a tym samym pozbawia go zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa”. Jednocześnie skarżący podkreśla, że traktuje art. 2 Konstytucji jako normę służącą rekonstrukcji wzorca sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego. Przy czym z normy tej nie wyprowadza treści nieznanych art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Dodatkowo w omawianym piśmie skarżącego usuwającym braki formalne skargi konstytucyjnej obok art. 2 Konstytucji pojawia się jej art. 30 („Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”) i art. 61 ust. 1 („Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa”). W zakresie art. 30 Konstytucji wywiedziono, że godności skarżącego uchybia przepis, który pozwala Sądowi Najwyższemu przedstawić tylko główne motywy rozstrzygnięcia, nie zaś wszystkie motywy i przyczyny uznania kasacji za oczywiście bezzasadną. W odniesieniu zaś do art. 61 ust. 1 Konstytucji podniesiono, że prawo do informacji o działalności organów władzy publicznej „jest współistotne zasadzie zaufania obywatela do państwa; zaufanie to zależy w istocie od jawności i dostępności motywów działania organów władzy publicznej, w tym władzy sądowniczej, z zachowaniem autonomii informacyjnej osób będących uczestnikami postępowań sądowych, co byłoby respektowane w przypadku Skarżącego, ponieważ chodziło o informacje bezpośrednio go dotyczące”.

Odnosząc się do tak ujmowanego wzorca (wzorców) kontroli, w pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że art. 30 i art. 61 ust. 1 Konstytucji nie były wskazywane w skardze konstytucyjnej, a pojawiły się dopiero w piśmie skarżącego usuwającym braki formalne skargi konstytucyjnej z 20 marca 2018 r., przedłożonym w wyniku wykonania zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 7 marca 2018 r. (sygn. akt Ts 114/17). W związku z tym wymaga przypomnienia, że – w myśl art. 77 ust. 1 ustawy o TK – skargę konstytucyjną wnosi się w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. To zaś oznacza – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – że po upływie tego terminu nie jest możliwe rozszerzenie wniesionej już skargi konstytucyjnej ani o nowe zarzuty, ani też o nowe wzorce kontroli (zob. np. postanowienia TK z: 20 lutego 2008 r., sygn. akt SK 27/07; 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt Ts 112/11; 11 lipca 2019 r., sygn. akt Ts 97/17). Jak wyraźnie wskazuje sąd konstytucyjny: „Rozszerzenie skargi o nowy wzorzec, po upływie trzech miesięcy od daty doręczenia skarżącym ostatecznego rozstrzygnięcia sprawia, że rozpatrzenie skargi w tym zakresie jest niedopuszczalne” (postanowienie TK z 20 lutego 2008 r., sygn. akt SK 27/07). W wypadku analizowanego tu zarzutu, jak będzie o tym szerzej mowa dalej, ostateczne orzeczenie doręczono skarżącemu 3 marca 2017 r., zaś przywołanie art. 30 i art. 61 ust. 1 Konstytucji jako wzorców kontroli nastąpiło dopiero w piśmie skarżącego z 20 marca 2018 r., a więc już po upływie 3-miesięcznego terminu z art. 77 ust. 1 ustawy o TK. Tym samym postępowanie niniejsze w zakresie tych wzorców kontroli powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

W dalszej kolejności wymaga zaakcentowania, że przywoływany przez skarżącego art. 2 Konstytucji tylko w pewnych wypadkach może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej, a możliwość tą „należy traktować jako wyjątkową i subsydiarną” (wyrok TK z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, pojawia się ona w dwóch sytuacjach: „Po pierwsze, jeżeli skarżący wskaże wywiedzione z art. 2 Konstytucji prawa lub wolności, które wyraźnie nie zostały wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych, to ten przepis będzie pełnił funkcję samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa

(zob. postanowienia z dnia 24 stycznia 2001 r., sygn. TS 129/00, OTK ZU 2002, nr 4/B, poz. 248; z dnia 21 czerwca 2001 r., sygn. TS 187/00, OTK ZU 2002, nr 3/B, poz. 203; z dnia 6 marca 2001 r., sygn. TS 199/00, OTK ZU 2001, nr 4, poz. 107; z dnia 10 sierpnia 2001, sygn. TS 56/01, OTK ZU 2001, nr 8, poz. 289 oraz wyrok z dnia 12 grudnia 2001 r., sygn. SK 26/01, OTK ZU 2001, nr 8, poz. 258). Po drugie, jeżeli skarżący odwoła się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia lub wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym, to art. 2 Konstytucji pełnić będzie funkcję pomocniczego wzorca kontroli występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym (zob. wyrok z dnia 6 lutego 2002 r., sygn. SK 11/01, OTK ZU 2002, nr 1/A, poz. 2)” (wyrok TK z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06; por. też np. postanowienie TK z 28 października 2008 r., sygn. akt Ts 177/08).

W niniejszej sprawie skarżący zdaje się postrzegać rolę art. 2 Konstytucji co najmniej dwuwariantowo. Przede wszystkim ewidentnie wiąże ten przepis z art. 45 ust. 1 Konstytucji, rekonstruując na tej podstawie prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd. Zabieg taki *prima facie* jawi się jako dopuszczalny. Jednakże problem polega na tym, że w tym zakresie skarżący nie wyprowadza z art. 2 Konstytucji takich treści, które nie wynikałyby z normy szczegółowej, jaką jest art. 45 ust. 1 Konstytucji. W takim stanie rzeczy nie można stwierdzić, że skarżący za pomocą art. 2 Konstytucji uzupełnienia lub wzmocnienia argumentację dotyczącą zarzucanego naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji. To zaś wyklucza przyjęcie, że art. 2 Konstytucji to pomocniczy wzorzec kontroli występujący w powiązaniu z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Po drugie, skarżący zdaje się równocześnie ujmować art. 2 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli, wywodząc z niego zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. W tym zakresie w niejasny sposób wywodzi, że brak uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej czyni nieznanymi powody takiego rozstrzygnięcia, a przez to uniemożliwia skarżącemu prognozowanie własnych działań i nie daje mu wiedzy o konsekwencjach tego rozstrzygnięcia dla jego sytuacji prawnej. Pomijając już to, że skarżący nie wykazał wysoce wątpliwej relacji między brakiem pisemnego uzasadnienia postanowienia a niemożnością ustalenia przez

skarżącego konsekwencji prawnych tego postanowienia i prognozowania własnych działań, podkreślić trzeba, iż wskazany wywód nie daje podstaw do przyjęcia, że skarżący wyprowadził z art. 2 Konstytucji prawo podmiotowe lub wolność nieujęte w innych normach konstytucyjnych. Prawidłowe wyprowadzenie takiego prawa lub wolności wymaga określenia przez skarżącego zarówno ich „adresata, jak i jego” całej sytuacji prawnej powiązanej „z możliwością wyboru sposobu zachowania się” (zob. postanowienie TK z 30 czerwca 2010 r., sygn. akt Ts 329/08 i przywołane tam postanowienia TK z: 23 stycznia 2002 r., sygn. akt Ts 105/00; 23 stycznia 2002 r., sygn. akt SK 13/01; 14 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/03). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że wskazanego wymogu nie spełnia w szczególności – przywoływana przez skarżącego – zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (zob. postanowienia TK z: 24 listopada 2009 r., sygn. akt Ts 171/08; 30 czerwca 2010 r., sygn. akt Ts 329/08). Warto w tym miejscu przywołać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia 2007 r. (sygn. akt SK 45/06), gdzie wywiedziono: „Skarżąca przedstawiła zarzut naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony zaufania jednostki do państwa i prawa. Z uzasadnienia skargi wynika, że naruszenie tej zasady sprowadza się do naruszenia zasady równości, a osłabienie zaufania jednostki do państwa stanowi konsekwencję wprowadzonej dyskryminacji (...) Z zasady ochrony zaufania jednostki do państwa i prawa wynikają m.in.: zakaz retroakcji prawa, zasada ochrony praw nabytych oraz obowiązek wprowadzania zmian w prawie z zachowaniem odpowiedniej *vacatio legis*. Ponieważ skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów uzasadniających zarzut naruszenia nakazów i zasad wynikających z zasady ochrony zaufania jednostki do państwa i prawa, Trybunał Konstytucyjny uznał za zbędne szersze rozważanie tej kwestii, stwierdzając, że skarga konstytucyjna w tym zakresie jest oczywiście bezzasadna”.

Powyższe uwagi wiodą do wniosku, że postępowanie niniejsze w zakresie wzorca kontroli z art. 2 Konstytucji powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

3. Gdy chodzi o zarzut sprzeczności art. 535 § 3 k.p.k. z art. 7 Konstytucji, to jego uzasadnienie ograniczone jest do następującego wyводу: „Można podejrzewać,

że ustawodawca zakładał, że jeżeli sąd wydaje na rozprawie decyzję procesową, to przedstawia motywy, którymi się kierował. Taki stan rzeczy wydaje się oczywisty w demokratycznym państwie prawnym. Należy jednak wskazać, że sądy i trybunały orzekają w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji). Należy odróżnić sytuacje, w której organ władzy sądowniczej jest obowiązany podać ustnie motywy swojego rozstrzygnięcia od sytuacji, w której ma jedynie prawo tak uczynić, gdyż nie istnieje żaden przepis, który ustanawia taki obowiązek”. W innym miejscu skarżący dodaje jeszcze enigmatycznie, że: „W omawianym zakresie centralnym punktem problemu jest zasada legalizmu wyrażona w art. 7 Konstytucji [...]”.

We wskazywanym już piśmie skarżącego usuwającym braki formalne skargi konstytucyjnej z 20 marca 2018 r., przedłożonym w wyniku wykonania zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 7 marca 2018 r. (sygn. akt Ts 114/17), w zakresie art. 7 Konstytucji jako wzorca kontroli w niniejszej sprawie wywiedziono, że skarżący ma „roszczenie do władzy publicznej – a w szczególności ustawodawcy – o to, by prawo, na podstawie którego działa Sąd Najwyższy było jednoznaczne i precyzyjne i nie sprowadzało immanentnego ryzyka arbitralizmu w działaniu Sądu Najwyższego”. I właśnie to roszczenie – jak twierdzi skarżący – jest dochodzone w skardze konstytucyjnej „w zakresie w jakim został wyłączony obowiązek sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji przy jednoczesnym braku obowiązku przedstawienia tego uzasadnienia w formie ustnej”. I dalej: „Z art. 7 Konstytucji RP wynika naruszone prawo Skarżącego do tego, by Sąd Najwyższy uzasadnił postanowienie o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji. Wyłączenie obowiązku sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji, przy jednoczesnym braku obowiązku przedstawienia tego uzasadnienia w formie ustnej powoduje, że prawo, na podstawie którego działa Sąd Najwyższy, traci jednoznaczność, do której Skarżący ma prawo wynikające z art. 7 Konstytucji. Skoro na podstawie art. 7 Konstytucji [...] można skonstruować prawo Skarżącego do prawa jednoznacznie i precyzyjnie określającego kompetencje Sądu Najwyższego, to art. 7 Konstytucji może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej”.

Zaprezentowane powyżej wywody skarżącego są dalece niejasne i w istocie trudno nawet powiązać je z treścią normatywną art. 7 Konstytucji. Najistotniejsze jest jednak to, że przepis ten – w świetle utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – nie może stanowić podstawy skargi konstytucyjnej, gdyż nie stanowi on źródła wolności lub praw konstytucyjnych jednostki (zob. np. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03, gdzie stwierdza się wręcz m.in. w odniesieniu do art. 7 Konstytucji, że teza, iż przepis ten „nie stanowi źródła wolności ani konstytucyjnego prawa podmiotowego, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego jest oczywista”; wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 36/03, w którym – w odniesieniu do badania zgodności zaskarżonych przepisów m.in. z art. 7 Konstytucji – wywiedziono: „W kwestii niedopuszczalności ustanowienia wzorcami kontroli skargi konstytucyjnej niektórych norm ustawy zasadniczej, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż «skarga konstytucyjna służy tylko w przypadku, gdy zostały naruszone wolności lub prawa konstytucyjne. Naruszenie musi przy tym nastąpić na skutek tego, że akt normatywny, na podstawie którego zapadło ostateczne orzeczenie krzywdzące skarżącego, jest niezgodny z normą konstytucyjną gwarantującą określoną wolność lub prawo. W konsekwencji, nie każdy przepis Konstytucji może być wzorcem kontroli w postępowaniu wszczętym na skutek skargi. Zakres wzorców w tym postępowaniu ogranicza się do przepisów statuujących wolności lub prawa, a zatem będących podstawą normy prawnej adresowanej do obywatela, kształtującej jego sytuację prawną i dającej mu możliwość wyboru zachowania» [...]. Ponadto Trybunał Konstytucyjny wskazał, że właściwego wzorca kontroli nie stanowią «normy ogólne określające zasady ustrojowe i normy adresowane do ustawodawcy, narzucające mu pewien sposób regulowania dziedzin życia» [...]. Wśród wzorców kontroli skarżący wymienił przepisy, które w świetle powyższego nie mogą być w postępowaniu skargowym wzorcami kontroli, ponieważ formułują zasady ustrojowe i zasady funkcjonowania organów państwa. Są to art. 7 i art. 184 zd. 1 Konstytucji. Pierwszy z nich statuuje zasadę legalizmu, drugi – określa zakres kontroli działalności organów administracji publicznej przez sądy administracyjne. Wobec przedstawionych wyżej ustaleń postępowanie w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z tymi wzorcami kontroli musi zostać umorzone [...]. Konieczności umorzenia postępowania w tym zakresie nie zmienia

fakt, że skarżący – jak na rozprawie wyjaśnił jego pełnomocnik – nie czyni tych przepisów samodzielny – oderwany – wzorcami kontroli, lecz powołuje je jako przepisy «związkowe», z których łącznie wynikać ma pewne prawo konstytucyjne, naruszone zaskarżonymi przepisami [...]»; postanowienie TK z 17 lutego 2010 r., sygn. akt Ts 142/07).

W ocenie Sejmu powyższe konstatacje Trybunału Konstytucyjnego są niewątpliwie trafne, gdyż z art. 7 Konstytucji, który *expressis verbis* stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, nie sposób wyprowadzić żadnych wolności lub praw jednostki. A jeśli tak, to przepis ten nie może stać się wzorcem kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zainicjowanym skargą konstytucyjną. Nakazuje to stwierdzić, że postępowanie niniejsze w zakresie, w jakim dotyczy badania zgodności art. 535 § 3 k.p.k. z art. 7 Konstytucji, powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

4. Skarżący, stawiając zarzut sprzeczności kwestionowanej regulacji z art. 31 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji, podaje: „[...] ustanowione w zaskarżonych przepisach ograniczenie praw procesowych stron postępowania kasacyjnego nie spełnia testu proporcjonalności ustanowionego w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zaskarżona regulacja wyłącza zasady ogólne zastępując pojęcie obowiązku sądu «praktyką postępowania», która nie ma żadnej podstawy prawnej, ani czytelnego i jednoznacznego kształtu i treści. Brak obowiązku przedstawienia i utrwalenia uznania kasacji za «oczywiście bezzasadną» jest ograniczeniem nieproporcjonalnym, a przez to nadmiernym. W praktyce może dojść do sytuacji, w której sam Sąd Najwyższy nie będzie w stanie ustalić jakie były motywy jego własnego rozstrzygnięcia”.

We wskazywanym już piśmie skarżącego usuwającym braki formalne skargi konstytucyjnej z 20 marca 2018 r., przedłożonym w wyniku wykonania zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 7 marca 2018 r. (sygn. akt Ts 114/17), w zakresie art. 31 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli w niniejszej sprawie wywiedziono, że wolność skarżącego „została ograniczona, ponieważ kwestionowany przepis odbiera mu prawo do zapoznania się z motywami



stanowiska Sądu Najwyższego w jego sprawie i wyboru adekwatnych form aktywności”. Dodatkowo skarżący podnosi, że z art. 31 ust. 1 Konstytucji „wynika prawo Skarżącego do działania na podstawie znajomości argumentów Sądu Najwyższego”. Twierdzi przy tym, iż: „Brak obowiązku przedstawienia i utrwalenia uznania kasacji za «oczywiście bezzasadną» jest ograniczeniem nieproporcjonalnym, a więc nie jest konieczne w demokratycznym państwie”.

Postawienie tak oryginalnego zarzutu, zgodnie z którym brak pisemnego uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej nieproporcjonalnie ogranicza wolność człowieka (art. 31 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji), wymaga przekonywającego uzasadnienia. Tymczasem skarżący uzasadnia ten zarzut w sposób lakoniczny, wysoce niejasny, a nawet kontrfaktyczny („może dojść do sytuacji, w której sam Sąd Najwyższy nie będzie w stanie ustalić jakie były motywy jego własnego rozstrzygnięcia”). Takie uzasadnienie nie spełnia wymogu formalnego skargi konstytucyjnej z art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, jakim jest prawidłowe uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ze wskazanym konstytucyjnym prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie.

Jak podnosi Trybunał Konstytucyjny: „[...] skarżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonywające argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać «sposób» tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej oraz tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli [...] Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., sygn. akt SK 14/09; zob. także np. postanowienia TK z: 28 lutego 2007 r., sygn. akt SK 78/06; 14 stycznia 2009 r., sygn. akt Ts 21/07; 15 grudnia 2009 r., sygn. akt Ts 10/09; 12 października 2010 r., sygn. akt Ts 229/09; 6 grudnia 2012 r., sygn. akt Ts 187/11). Skarżący powinien

zatem, czego w niniejszej sprawie zabrakło, sprecyzować swoją krytykę (ujemną ocenę, zastrzeżenia) – zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 113-114. Krytyka ta powinna zaś bazować na konkretnych, merytorycznych i przekonujących argumentach (zob. np. postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., sygn. akt SK 14/09), „które przemawiają na rzecz niezgodności zachodzącej między normami prawnymi – tymi, wynikającymi z zaskarżonych przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego oraz konstytucyjnymi, statuującymi określone prawo lub wolność przysługującą skarżącemu” (postanowienie TK z 24 lipca 2002 r., sygn. akt SK 44/01). Tym bardziej, że Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie podkreślał, iż przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie (zob. m.in. wyrok TK z 19 października 2010 r., sygn. akt P 10/10; postanowienie TK z 25 lutego 2015 r., sygn. akt Tw 37/14).

Powyższych wymogów, jak już wskazano, w sposób oczywisty nie spełnia uzasadnienie zarzutu sprzeczności kwestionowanej regulacji z art. 31 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji. W konsekwencji postępowanie niniejsze w tym zakresie powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

5. Zaprezentowane wyżej rozważania odnoszące się do wzorców kontroli w niniejszej sprawie nakazują przyjąć, że w tym zakresie wymogi formalnoprawne spełnia wyłącznie art. 45 ust. 1 Konstytucji.

### **3. Stan faktyczny i prawny sprawy karnej skarżącego**

1. Opis stanu faktycznego i prawnego sprawy skarżącego, która legła u podstaw wystąpienia ze skargą konstytucyjną, należy ograniczyć do odesłania do wcześniejszych uwag poświęconych jego sprawie karnej dotyczącej odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie i uzupełnienia ich o zainicjowane przez niego postępowanie kasacyjne.

Otóż, jak już była o tym mowa, sprawa karna skarżącego, w której występował on o odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, zakończyła się prawomocnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W

z czerwca 2016 r. (sygn. akt \_\_\_\_\_), zasądającym od Skarbu Państwa na rzecz M K odszkodowanie do wysokości \_\_\_\_\_ zł. Skarżący zakwestionował takie rozstrzygnięcie i wywiódł kasację do Sądu Najwyższego. Ów Sąd, po rozpoznaniu tej kasacji na rozprawie, wydał postanowienie z lutego 2017 r. (sygn. akt \_\_\_\_\_), mocą którego oddalił ją jako oczywiście bezzasadną. Postanowienie to – zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k. – nie zostało pisemnie uzasadnione. Natomiast po jego ogłoszeniu, na rozprawie sędzia sprawozdawca ustnie przedstawił główne motywy rozstrzygnięcia. Podkreślić przy tym należy, że – jak wynika z dołączonego do skargi konstytucyjnej zapisu rozprawy – motywy rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zostały przedstawione w sposób szeroki (3 strony maszynopisu). Wyjaśniono w nich, dlaczego kasacja skarżącego okazała się oczywiście bezzasadna (niepodniesienie w niej zarzutu bezwzględnej przyczyny odwoławczej, niedopatrzenie się tego rodzaju uchybień przez Sąd Najwyższy z urzędu, prawidłowość kontroli odwoławczej przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny w W , wyjaśnienie przez ten Sąd przyczyn podwyższenia kwoty odszkodowania). W kontekście brzmienia art. 535 § 3 k.p.k. wymaga również zauważenia, iż – jak wynika z uzasadnienia skargi konstytucyjnej – w toku postępowania kasacyjnego skarżący nie był pozbawiony wolności, a ponadto był reprezentowany przez profesjonalnych pełnomocników.

2. W związku z tym, że zarzut niekonstytucyjności art. 535 § 3 k.p.k. wiąże się z zastosowaniem tego przepisu przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, ostatecznym orzeczeniem o wolnościach lub prawach skarżącego jest w tym wypadku nie – jak przy zarzucie niekonstytucyjności art. 552 § 4 k.p.k. – wyrok Sądu Apelacyjnego w W z czerwca 2016 r. (sygn. akt \_\_\_\_\_), ale postanowienie Sądu Najwyższego z lutego 2017 r. (sygn. akt \_\_\_\_\_). Postanowienie to zostało doręczone skarżącemu 3 marca 2017 r., a tym samym skarga konstytucyjna datowana na 22 maja 2017 r., która wypłynęła do kancelarii Trybunału Konstytucyjnego 23 maja 2017 r., została złożona w terminie (art. 77 ust. 1 ustawy o TK).

#### 4. Zarzuty skarżącego

Przedmiotem rozpoznania jest zarzut, zgodnie z którym art. 535 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza obowiązek sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji przy jednoczesnym braku obowiązku przedstawienia tego uzasadnienia w formie ustnej, pozostaje w sprzeczności z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W skardze konstytucyjnej wywodzi się, że kwestionowany stan prawny narusza „konstytucyjne prawo skarżącego do ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności”, poprzez:

po pierwsze: „[...] wyłączenie obowiązku sporządzenia przez Sąd Najwyższy pisemnego uzasadnienia ogłoszonego na rozprawie postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji, co w przypadku sprawy skarżącego spowodowało, że Sąd Najwyższy po ogłoszeniu postanowienia [...] nie sporządził jego pisemnego uzasadnienia [...]”;

po drugie: „[...] brak obowiązku podania przez Sąd Najwyższy, w szczególności w formie ustnej, powodów lub przesłanek ogłoszonego na rozprawie postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji, co w przypadku skarżącego spowodowało, że Sąd Najwyższy na rozprawie [...] podał wprawdzie «główne motywy» postanowienia [...], jednak nie wskazał w nich przyczyn uznania kasacji skarżącego za oczywiście bezzasadną, ani nie odniósł się do wszystkich zarzutów w niej podniesionych”;

po trzecie: „[...] brak obowiązku utrwalenia w jakikolwiek sposób podanych ustnie na rozprawie motywów postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji, czy to w protokole rozprawy, czy to poprzez nagranie przebiegu rozprawy i sporządzanie urzędowej transkrypcji tego nagrania, co w przypadku skarżącego spowodowało, że Sąd Najwyższy nie utrwalił w żaden sposób motywów postanowienia [...]”.

W ocenie skarżącego: „Nie może być [...] uznana za sprawiedliwą i jawną procedurą, w ramach której Sąd Najwyższy nie ma obowiązku rzetelnego przedstawienia motywów swego rozstrzygnięcia”, wszak: „Z prawa do sądu wynika [...] konstytucyjny nakaz ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia,

w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu”, co ma dotyczyć także postępowania kasacyjnego. I dalej: „[...] przepisy procesowe nie gwarantują skarżącemu prawa do informacji o przyczynie uznania jego kasacji za oczywiście bezzasadną. Skarżący nie ma zatem możliwości ustalenia dlaczego istotna z punktu widzenia jego interesów sprawa sądowa zakończyła się wynikiem negatywnym, przez co ani on sam, ani prokurator, ani publiczność nie mają możliwości oceny orzeczenia Sądu Najwyższego. Wskazana sytuacja braku urzędowego uzasadnienia wydanego rozstrzygnięcia może zamykać drogę do korzystania przez skarżącego z dalszych środków ochrony prawnej. Orzeczenia Sądu Najwyższego mogą w przypadku wadliwości stosowania prawa być podstawą skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka albo Komitetu Praw Człowieka, a w wyjątkowych – takich jak ten – przypadkach wadliwości podstawy prawnej orzeczenia także do Trybunału Konstytucyjnego. W braku obowiązku rzetelnego uzasadnienia takiego orzeczenia wykazanie jego wadliwości może być rażąco utrudnione, a w skrajnych wypadkach wręcz niemożliwe”.

## **5. Wzorzec kontroli**

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji jest normatywnym źródłem prawa do sądu. Przepis ten stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tej regulacji, stwierdzić należy, że na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. też P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle*

*Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że: „[...] urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobową, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). Na ową sprawiedliwość proceduralną składają się trzy zasadnicze elementy, a mianowicie: 1) nakaz wysłuchania uczestników postępowania (stron); 2) konieczność ujawniania przez sąd w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu jego myślenia; 3) zapewnienie przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany (zob. np. wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 305).

W realiach niniejszej sprawy kluczowe znaczenie ma drugi ze wskazanych elementów sprawiedliwości proceduralnej, dotyczący czytelnego ujawniania przez sąd motywów swoich rozstrzygnięć. Środkiem jego realizacji są uzasadnienia sądowe (ustne i pisemne), których znaczenia nie sposób przecenić. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wywodzi się, że uzasadnienia te pełnią następujące funkcje: 1) wymuszają samokontrolę sądu, który musi wykazać, że orzeczenie jest materialnie i formalnie prawidłowe oraz odpowiada wymogom sprawiedliwości; 2) dokumentują argumenty przemawiające za przyjętym rozstrzygnięciem; 3) są podstawą kontroli zewnętrznej przez organy wyższych instancji; 4) służą

indywidualnej akceptacji orzeczenia; 5) umacniają poczucie zaufania społecznego i demokratycznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości; 6) wzmacniają bezpieczeństwo prawne (zob. np. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; postanowienie TK z 11 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 48/04; por. również P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 305).

W podobny sposób funkcje uzasadnienia postrzega Sąd Najwyższy, który w wyroku z 4 listopada 2003 r. (sygn. akt V KK 74/03) stwierdził: „[...] uzasadnienie ma za cel, nie tylko przekonać o trafności zaskarżonego orzeczenia sąd odwoławczy lub sąd kasacyjny, bo te o jego trafności niekiedy mogą powziąć przekonanie po analizie zebranych w sprawie materiałów dowodowych, ale także strony (w tym – co szczególnie ważne – oskarżonych) oraz środki społecznego przekazu, które na podstawie uzasadnienia przede wszystkim tę trafność oceniają a w każdym razie wyrabiają w sobie przekonanie o rzetelności wyrokowania. Dlatego uzasadnienie pełni nie tylko funkcję procesową, ale także buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia [...]”.

## **6. Analiza zgodności**

1. Przedmiotem analizy merytorycznej, który wykrystalizował się po dokonanej wyżej analizie formalnoprawnej, jest zarzut, iż art. 535 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza obowiązek sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji przy jednoczesnym braku obowiązku przedstawienia tego uzasadnienia w formie ustnej, pozostaje w sprzeczności z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2. Zgodnie z kwestionowanym przepisem: „Oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia; jeżeli postanowienie zostało wydane na posiedzeniu oraz wtedy, gdy zostało wydane na rozprawie a strona pozbawiona wolności nie miała przedstawiciela procesowego i nie została sprowadzona na rozprawę, uzasadnienie sporządza się na jej wniosek. Przepisy art. 422 i 423 stosuje się odpowiednio”.

Dla niniejszej sprawy kluczowe znaczenie ma początkowa część tego przepisu, w której wyraźnie stanowi się, że oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia. W świetle takiego brzmienia art. 535 § 3 k.p.k. *in principio* nie ulega wątpliwości, że postanowienie Sądu Najwyższego, w którym – w wyniku rozpoznania kasacji – oddała się ją jako oczywiście bezzasadną, nie wymaga pisemnego uzasadnienia. Warto dodać, że wymóg taki nie aktualizuje się również wówczas, gdy strona postępowania kasacyjnego wystąpi z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że wynikający z art. 535 § 3 k.p.k. brak obowiązku pisemnego uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie jest tożsamy z ustawowym zakazem sporządzenia takiego uzasadnienia. Tym samym Sąd Najwyższy, jeśli stwierdzi taką potrzebę, może (ale nie musi) pisemnie uzasadnić swoje postanowienie o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej (zob. np. A. Sakowicz, M. Warchoł, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2018, komentarz do art. 535, nb. 7; D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020, komentarz do art. 535, nb. 7; postanowienie SN z 27 lutego 2007 r., sygn. akt II KK 310/06).

W kontekście postawionego w niniejszej sprawie zarzutu niekonstytucyjności art. 535 § 3 k.p.k. nie ma natomiast znaczenia dalsza część tego przepisu, z której wynika, że jeżeli postanowienie o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej zostało wydane na posiedzeniu, albo na rozprawie, gdy strona pozbawiona wolności nie miała przedstawiciela procesowego i nie została sprowadzona na rozprawę, to uzasadnienie rzeczzonego postanowienia sporządza się na jej wniosek (w tym zakresie stosuje się odpowiednio art. 422 i art. 423 k.p.k.). Wszak w sprawie karnej, która legła u podstaw skargi konstytucyjnej, postanowienie o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej zostało wydane na rozprawie (nie zaś na posiedzeniu), zaś skarżący nie był pozbawiony wolności, a nadto reprezentowali go profesjonalni pełnomocnicy. W takiej sytuacji dalsza część art. 535 § 3 k.p.k., o jakiej tu mowa, nie miała zastosowania w sprawie karnej skarżącego i nie stała się przedmiotem zarzutów skargi konstytucyjnej.



3. Jasne jest zatem, że wydane na rozprawie postanowienie Sądu Najwyższego oddalające kasację jako oczywiście bezzasadną – co do zasady – nie wymaga pisemnego uzasadnienia. Taki stan prawny został trafnie odczytany przez skarżącego, co pozwoliło mu na postawienie zarzutu, iż art. 535 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza obowiązek sporządzenia przez Sąd Najwyższy (pisemnego) uzasadnienia postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Już jednak dalsza część tego zarzutu, opisana słowami: „przy jednoczesnym braku obowiązku przedstawienia tego uzasadnienia w formie ustnej”, jest nieadekwatna do obowiązującego stanu prawnego. Innymi słowy, skarżący błędnie uznaje, że *de lege lata* Sąd Najwyższy – wydając na rozprawie postanowienie o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej i rezygnując z jego pisemnego uzasadnienia – zwolniony jest jednocześnie z obowiązku przedstawienia uzasadnienia takiego postanowienia w formie ustnej. W skardze konstytucyjnej wyraźnie stwierdza się, że „żaden przepis ustawy karnoprocesowej nie przewiduje obowiązku ogłoszenia przez Sąd Najwyższy najważniejszych powodów postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej”. Zdaniem skarżącego, z ustnym podaniem po ogłoszeniu postanowienia najważniejszych powodów rozstrzygnięcia mamy do czynienia na gruncie art. 100 § 6 k.p.k., natomiast już nie w sytuacji opisanej w kwestionowanym art. 535 § 3 k.p.k., a więc przy oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej. W skardze konstytucyjnej silnie forsuje się taką tezę, dochodząc do jednoznacznego wniosku, iż: „Brak jest [...] podstaw do przyjęcia, że Sąd Najwyższy po ogłoszeniu postanowienia o oddaleniu kasacji uznanej za oczywiście bezzasadną ma obowiązek ustnego podania najważniejszych motywów rozstrzygnięcia”.

Skarżący, prezentując takie stanowisko, pomija art. 518 k.p.k., który nakazuje do postępowania w trybie kasacji stosować odpowiednio, jeżeli przepisy rozdziału 55 k.p.k. („Kasacja”) nie stanowią inaczej, przepisy działu IX k.p.k. („Postępowanie odwoławcze”). Do przepisów tych należy m.in. art. 458 k.p.k., stanowiący iż w postępowaniu przed sądem odwoławczym stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji, chyba że przepisy rozdziału 49 k.p.k. („Apelacja”) stanowią inaczej. W ten sposób w postępowaniu

kasacyjnym znajduje odpowiednie zastosowanie art. 418 § 3 k.p.k., który w chwili rozpoznawania przez Sąd Najwyższy kasacji skarżącego stanowił, że po ogłoszeniu przewodniczący lub jeden z członków składu orzekającego podaje ustnie najważniejsze powody wyroku (*de lege lata* do przepisu tego wprowadzono zastrzeżenie „chyba że na ogłoszeniu nikt się nie stawił”). Odpowiednie stosowanie przywołanego art. 418 § 3 k.p.k., odnoszącego się wprost do wyroku, nakazuje pojmować ten przepis w postępowaniu kasacyjnym w ten sposób, że obowiązek ustnego podania najważniejszych powodów rozstrzygnięcia odnosi się również do wydanego na rozprawie postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Wszak postanowienie to, analogicznie jak wyrok, jest w tym wypadku sposobem merytorycznego rozpoznania sprawy, co oznacza, że w zakresie ustnego uzasadnienia takiego postanowienia znajduje zastosowanie obowiązek z art. 418 § 3 k.p.k. Wymaga przy tym podkreślenia, że wymóg (obowiązek) ustnego podania najważniejszych powodów wydanego na rozprawie postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie budził i nie budzi żadnych wątpliwości (zob. np. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 1124; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, red. P. Hofmański, Warszawa 2012, komentarz do art. 535, nb. 9; postanowienie SN z 29 maja 2003 r., sygn. akt I KZP 15/03). Co więcej, w sprawie karnej skarżącego, która legła u podstaw wywiedzionej przez niego skargi konstytucyjnej, miało miejsce przedstawienie przez sędziego sprawozdawcę najważniejszych powodów wydanego na rozprawie postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Wynika to jednoznacznie z dołączonego do skargi konstytucyjnej zapisu rozprawy.

Nie ma zatem racji skarżący, kiedy stwierdza, że w kwestionowanym stanie prawnym brak jest obowiązku ustnego uzasadnienia wydanego na rozprawie postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Wszak, jak wykazano wyżej, obowiązek taki istnieje i polega na tym, że przewodniczący lub jeden z członków składu orzekającego, po ogłoszeniu na rozprawie postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, podaje ustnie najważniejsze powody takiego rozstrzygnięcia.

Najważniejsze powody rozstrzygnięcia, które podawane są ustnie, to oczywiście – w świetle brzmienia art. 418 § 3 k.p.k. – nie powody wszystkie, a tylko te najistotniejsze (kluczowe). Siłą rzeczy zazwyczaj nie będą one podawane tak szeroko i szczegółowo, jak ma to miejsce w wypadku uzasadnienia pisemnego. Niemniej, jak przyjmuje się na gruncie art. 418 § 3 k.p.k., powinny one obejmować wszystkie elementy, „które odzwierciedlają dokonaną w toku narady nad wyrokiem ocenę tych okoliczności, które determinowały treść wyroku” (R. Ponikowski, J. Zagrodnik, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020, komentarz do art. 418, nb. 9). Przekładając to na postanowienie o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, stwierdzić należy, że podawane ustnie najważniejsze powody takiego rozstrzygnięcia powinny jednoznacznie wskazywać, dlaczego kasacja okazała się oczywiście bezzasadna. Tym samym należy wyjaśnić, z jakich powodów zarzuty podniesione w kasacji okazały się nietrafne czy też nieskuteczne i to w stopniu oczywistym.

W takim stanie prawnym nie mają racji bytu zarzuty skarżącego bazujące na jego przekonaniu, że Sąd Najwyższy nie ma obowiązku podania „w szczególności w formie ustnej, powodów lub przesłanek ogłoszonego na rozprawie postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji”. *De lege lata*, wbrew twierdzeniom skargi konstytucyjnej, obecna na rozprawie kasacyjnej strona jest informowana ustnie o najważniejszych powodach rzeczonoego postanowienia, co obejmuje przyczyny uznania kasacji za oczywiście bezzasadną i siłą rzeczy musi odnosić się do podniesionych w niej zarzutów.

4. Rację ma natomiast skarżący, kiedy podnosi, że w obowiązującym stanie prawnym nie ma wymogu utrwalenia w protokole rozprawy podanych ustnie najważniejszych powodów postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej (zob. np. R. Ponikowski, J. Zagrodnik, [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 418, nb. 8; K. Wytrykowski, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. D. Drajewicz, Warszawa 2020, komentarz do art. 418, nb. 11; postanowienie SN z 6 lipca 2006 r., sygn. akt IV KK 174/06). Trudno jednak uznać, że czyni to kwestionowany stan prawny niekonstytucyjnym. Zwłaszcza, iż – w myśl art. 147 § 2b k.p.k. – „Przebieg rozprawy utrwała się za pomocą

urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, chyba że jest to niemożliwe ze względów technicznych”, a „Zapis obrazu lub dźwięku staje się załącznikiem do protokołu. W wypadku ograniczenia protokołu do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w czynności sporządza się przekład zapisu dźwięku, który również staje się załącznikiem do protokołu” (art. 147 § 3a k.p.k.). To zaś oznacza, że podane ustnie na rozprawie kasacyjnej najważniejsze powody postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej są utrwalane za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk (chyba że jest to niemożliwe ze względów technicznych), a zapis ten staje się załącznikiem do protokołu (por. np. K. Wytrykowski, [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 418, nb. 11).

Chybione jest zatem stwierdzenie skarżącego o braku obowiązku „utrwalenia w jakikolwiek sposób podanych ustnie na rozprawie motywów postanowienia o oddaleniu oczywiście bezzasadnej kasacji”, w tym „poprzez nagranie przebiegu rozprawy i sporządzanie urzędowej transkrypcji tego nagrania”. Obowiązek taki istniał już w czasie rozprawy kasacyjnej skarżącego, choć rzeczywiście – najprawdopodobniej z powodu braku możliwości technicznych (art. 147 § 2b k.p.k. *in fine*) – rozprawa ta nie została utrwalona urzędowo za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk. Niemniej sam skarżący, za zgodą Sądu Najwyższego, dokonał nagrania rozprawy kasacyjnej, w tym najważniejszych powodów postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, dzięki czemu dysponuje ich zapisem. Nie jest to bez znaczenia dla faktycznej ingerencji w sferę jego konstytucyjnych wolności i praw, gdyż przecież w jego sprawie nie da się twierdzić, że nie dysponuje on utrwalonym zapisem najważniejszych powodów postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej i nie może nim posługiwać się na użytek dalszych działań prawnych. Skarżący rzeczonym zapisem dysponuje i korzysta z niego, przedkładając go chociażby w toczącym się postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

5. Wobec powyższego istotę podniesionego w skardze konstytucyjnej problemu konstytucyjnego należy sprowadzić do kwestii konstytucyjności art. 535 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza obowiązek sporządzenia pisemnego uzasadnienia

wydanego na rozprawie postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej. W świetle zarzutów skarżącego trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy brak takiego obowiązku narusza „konstytucyjne prawo skarżącego do ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności” (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

6. Analizę wskazanego problemu konstytucyjnego wypadu rozpocząć od przypomnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 stycznia 2006 r. (sygn. akt SK 30/05), mocą którego m.in. orzeczono, że art. 535 § 2 k.p.k. w ówczesnym brzmieniu („Sąd Najwyższy może oddalić na posiedzeniu bez udziału stron kasację w razie jej oczywistej bezzasadności. Nie dotyczy to kasacji wniesionej na podstawie art. 521. Oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia”) jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Rozpoznawane w tej sprawie zagadnienie konstytucyjne dotyczyło m.in. tego, że Sąd Najwyższy, działając na podstawie zaskarżonego przepisu, oddalił kasację skarżącego jako oczywiście bezzasadną, bez sporządzenia pisemnego uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia. W tym zakresie skarżący podnosił przykładowo, że „nie ma możliwości uzyskania informacji o rzeczywistych powodach uznania kasacji za oczywiście bezzasadną”, co uniemożliwia „ocenę, czy Sąd Najwyższy, wydając postanowienie o uznaniu kasacji za oczywiście bezzasadną, poprawnie zastosował przepisy obowiązującego prawa”.

Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając w sprawie o sygn. akt SK 30/05 niekonstytucyjność art. 535 § 2 k.p.k., wyraźnie wyjaśnił, że „przyczyną niekonstytucyjności zaskarżonej normy nie są traktowane oddzielnie: brak konieczności zawiadomiania strony (pełnomocnika) o posiedzeniu; niejawność postępowania w sprawie oczywiście bezzasadnej kasacji; posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem «oczywista bezzasadność»; brak obowiązku sporządzenia uzasadnienia. Niekonstytucyjne są możliwości kumulacji wszystkich tych okoliczności, co decyduje o braku proporcjonalności art. 535 § 2 k.p.k.”. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny, wskazując na konieczność interwencji ustawodawcy po zapadłym wyroku, zaznaczył, że „wadliwe konstytucyjnie jest całkowite wyłączenie informacyjnej powinności sądu kasacyjnego, w jakiegokolwiek

postaci łącznie (przez udział strony czy przez uzasadnienie, brak możliwości rekonstrukcji praktyki określania «oczywistej bezzasadności»).

W wykonaniu omówionego wyroku Trybunału Konstytucyjnego przyjęto ustawę z dnia 12 stycznia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 20, poz. 116), która nadała kwestionowanemu w niniejszej sprawie art. 535 § 3 k.p.k. obecne brzmienie. Ograniczając się do rozpoznawanego w niniejszej sprawie problemu konstytucyjnego stwierdzić należy, że w odniesieniu do wydawanego na rozprawie postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, wskazywana przez Trybunał Konstytucyjny, wadliwa kumulacja rozwiązań, która doprowadziła do niekonstytucyjności ówczesnego art. 535 § 2 k.p.k., została wyeliminowana. W dalszym ciągu mamy do czynienia z posługiwaniem się przez ustawodawcę pojęciem oczywistej bezzasadności kasacji oraz z brakiem obowiązku sporządzenia pisemnego uzasadnienia. Natomiast zlikwidowano, wskazywane przez Trybunał Konstytucyjny, brak konieczności zawiadamiania strony (pełnomocnika) oraz niejawnosc postępowania w sprawie oczywiście bezzasadnej kasacji. *De lege lata* nie ulega wątpliwości, że w rozprawie kasacyjnej mogą wziąć udział strony, a zastosowanie znajduje tu art. 117 § 1 k.p.k., który wymaga zawiadomienia ich o czasie i miejscu rozprawy (zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 535, nb. 5; A. Sakowicz, M. Warchoł, [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 535, nb. 4). Tym samym strony, zawiadamiane o terminie rozprawy kasacyjnej, mogą w niej uczestniczyć, w tym wysłuchać podawanych ustnie najważniejszych powodów oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej. W takim stanie prawnym nie może już być mowy o niejawnosci postępowania w sprawie oczywiście bezzasadnej kasacji.

Przypomnienia jednocześnie wymaga, że Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt SK 30/05 wyraźnie zaznaczył, iż wadliwe konstytucyjnie jest „całkowite wyłączenie informacyjnej powinności sądu kasacyjnego, w jakiegokolwiek postaci łącznie (przez udział strony czy przez uzasadnienie, brak możliwości rekonstrukcji praktyki określania «oczywistej bezzasadności»)". Tymczasem *de lege lata* nie mamy już do czynienia z owym całkowitym wyłączeniem informacyjnej powinności sądu kasacyjnego. Wszak sąd ten nie musi co prawda sporządzać pisemnego

uzasadnienia postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, jednakże zobowiązany jest – po pierwsze – powiadomić strony o terminie rozprawy kasacyjnej, a – po drugie – przedstawić im ustnie najważniejsze powody oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Trzeba jednocześnie zaakcentować, że postanowienie Sądu Najwyższego o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie podlega zaskarżeniu i dalszej kontroli odwoławczej. To zaś oznacza, że nie mamy tu do czynienia z realizacją za pomocą uzasadnienia podstawowej jego funkcji, jaką jest umożliwienie dalszej prawidłowej kontroli orzeczenia. Wszak takiej kontroli po prostu tu nie ma. W konsekwencji w pełni uprawniona jest rezygnacja w tym wypadku z pisemnego uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej i poprzestanie na ustnym przedstawieniu najważniejszych powodów takiego rozstrzygnięcia.

Zaprezentowany powyżej stan prawny spełnia standard konstytucyjny zrekonstruowany przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt SK 30/05. Odnotować przy tym można, iż tożsamą ocenę wyrażano podczas procesu legislacyjnego zakończonego uchwaleniem wskazywanej ustawy z dnia 12 stycznia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (zob. P. Wiliński, *Opinia na temat projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego [druk sejmowy nr 1151] z 28 grudnia 2006 r.*, s. 7-9, gdzie wywiedziono: „Przepis § 3 [art. 535 k.p.k. – uwaga własna] określa tryb oddalenia kasacji w razie jej oczywistej bezzasadności. Stanowi więc odpowiednik obowiązującego przepisu art. 535 § 2 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia. Od tej ogólnej reguły przewidziano dwa wyjątki, w obu przypadkach uzależniając je od wniesienia wniosku o uzasadnienie. Uzasadnienie na wniosek sporządza się po pierwsze, jeśli zostało wydane na posiedzeniu. Po drugie, uzasadnienie sporządza się na wniosek jeśli spełnione zostaną następujące trzy warunki: a) wydane zostało na rozprawie, b) strona pozbawiona wolności nie miała przedstawiciela procesowego, oraz c) strona nie została sprowadzona na rozprawę. Zgodnie z redakcją przepisu przesłanki te mają charakter kumulatywny, a więc konieczne jest spełnienie ich wszystkich. Rzecz jasna tak określona podstawa do uzyskania prawa do uzasadnienia pisemnego

charakteryzuje się swoistą restrykcyjnością, jednak uznać należy, że jest to dopuszczalne ze względu zarówno na nadzwyczajny charakter postępowania kasacyjnego, jak też ze względu na podstawę rozstrzygnięcia – oczywistą bezzasadność kasacji. Tym samym Sąd Najwyższy zwolniony jest z obowiązku sporządzenia pisemnego uzasadnienia orzeczenia w pozostałych sytuacjach, tj. kiedy zapadło ono na rozprawie, w której strona brała udział, bądź brał w niej udział jej przedstawiciel procesowy. Należy podkreślić jednak, że nadal sporządzenie pisemnego uzasadnienia w tych sytuacjach jest uprawnieniem Sądu Najwyższego i żaden przepis go w tym nie ogranicza. Rozwiązanie to uznać należy za zasadne, a w świetle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego spełniające wymogi konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy. Trybunał uznał bowiem w wyroku z 16 stycznia 2006 r., że to łączne wystąpienie trzech elementów: po pierwsze, braku powinności zawiadomiania stron, po drugie, braku powinności sporządzenia uzasadnienia, po trzecie fakt postępowania się zwrotem nieostrym [oczywista bezzasadność] jako przesłanką stosowania art. 535 § 2 k.p.k., wyklucza informacyjny obowiązek sądu, co prowadzi do wniosku o przekroczeniu przez ustawodawcę granic proporcjonalności w zakresie ukształtowania rzetelnej procedury rozpatrywania «oczywiście bezzasadnych kasacji». W przyjętych rozwiązaniach ustawodawca pozostawia, co prawda kwestionowany zwrot «oczywiście bezzasadnej kasacji», jednak zapewnia stronom możliwość uzyskania informacji o podstawach uznania zarzutów za bezzasadne w stopniu oczywistym. Czyni to bądź przez zapewnienie prawa do udziału w postępowaniu – na rozprawie, bądź przyznając prawo do żądania uzasadnienia orzeczenia – zapadłego na posiedzeniu, bądź na rozprawie bez udziału strony pozbawionej wolności i jej przedstawiciela procesowego. W rzeczywistości ustawodawca poszedł dalej niż wymagało tego orzeczenie TK, przyznając te same uprawnienia wszystkim stronom postępowania, niejako zabezpieczając się na przyszłość przed podważaniem przyjętych rozwiązań w zakresie pominięcia innych niż oskarżony stron postępowania w ich prawie do rzetelnego rozpoznania sprawy. Ustawodawca zasadnie uznał, że brak jest konieczności pisemnego uzasadnienia oddalenia kasacji oczywiście bezzasadnej na rozprawie, w której strona brała udział. Udział strony w rozprawie, a tym samym możliwość udziału w postępowaniu i wysłuchania ustnego



uzasadnienia orzeczenia zapewnia stronie należyty dostęp do informacji o podstawach rozstrzygnięcia. Szerszy do nich dostęp nie jest niezbędny ze względu na nadzwyczajny charakter rozstrzygnięcia i brak możliwości dalszego zaskarżenia”).

Również w doktrynie podnosi się, że stan prawny, ukształtowany wskazywaną ustawą z dnia 12 stycznia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, odpowiada standardowi konstytucyjnemu zrekonstruowanemu przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt SK 30/05 (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 535, nb. 9 i n.).

7. W końcu, co najważniejsze, pogląd o tym, że przedstawiony powyżej stan prawny, a w szczególności art. 535 § 3 k.p.k. (w zakresie, w jakim wyłącza obowiązek sporządzenia pisemnego uzasadnienia wydanego na rozprawie postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej), spełnia standard konstytucyjny zrekonstruowany przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt SK 30/05, znajduje potwierdzenie w późniejszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

W sprawie o sygn. akt Ts 68/09, zakończonej postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 18 stycznia 2010 r., skarżący zarzucili – analogicznie jak w sprawie niniejszej – że art. 535 § 3 k.p.k. „w zakresie, w jakim zwalnia Sąd Najwyższy z obowiązku sporządzenia pisemnego uzasadnienia, wydanego na rozprawie postanowienia o oddaleniu kasacji, z uwagi na jej oczywistą bezzasadność” jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Natomiast Trybunał Konstytucyjny, odmawiając nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdził: „[...] w świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, prawo do kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie mieści się w normatywnej treści art. 45 Konstytucji, statuującego prawo do sądu, dlatego też w odniesieniu do tego środka nie obowiązują standardy tożsame z tymi, które należy odnosić do postępowania dwuinstancyjnego. Biorąc pod uwagę, że kasacja w postępowaniu karnym jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, wnoszonym od prawomocnych wyroków sądów odwoławczych kończących postępowanie, nie można zatem negować kompetencji ustawodawcy do

odpowiedniego ukształtowania postępowania kasacyjnego [...]. W sprawie będącej przedmiotem niniejszego rozpoznania postanowienie o oddaleniu kasacji z powodu jej oczywistej bezzasadności wydano po przeprowadzeniu rozprawy, na której sąd wygłosił ustne uzasadnienie wydanego rozstrzygnięcia. W tej sytuacji, nie może ostać się argument o arbitralności działania sądu i braku uzasadnienia postanowienia o oczywistej bezzasadności kasacji. W ocenie Trybunału postanowienie było uzasadnione w formie ustnej, dlatego zarzut skarżących o niemożności zapoznania się z przesłankami odmowy z powodu oczywistej bezzasadności kasacji, tym samym braku rzetelności, jawności oraz sprawiedliwości postępowania, należy w rozpatrywanej sprawie uznać za oczywiście bezzasadny. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie można formułować powyższych zarzutów w sytuacji, gdy przepis nie nakazuje sporządzenia pisemnego uzasadnienia wydanego na rozprawie postanowienia oddalającego kasację z powodu jej oczywistej bezzasadności [...]. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny nie neguje poglądu skarżących, że uzasadnianie orzeczeń sądowych jest decydującym komponentem prawa do rzetelnego sądu jako konstytucyjnie chronionego prawa jednostki. Należy bowiem zauważyć, że uzasadnianie orzeczeń pełni różne funkcje: sprzyjania samokontroli organu orzekającego, wyjaśniająco-interpretacyjną (w tym dokumentacyjną i ułatwiającą realizację orzeczenia), kontrolną zewnętrzną, umożliwiającą akceptację orzeczenia w skali indywidualnej i jego legitymizację społeczną (funkcja wychowawcza, głos w dyskursie społecznym). Wszystkie te funkcje uzasadnienia są zakotwiczone w konstytucyjnych zasadach i wartościach, można tu chociażby wskazać zasadę państwa prawa, godność ludzką, skuteczne prawo do sądu. Jednak nie w każdym wypadku każda z tych funkcji dochodzi do głosu równie silnie. Zależy to od szczebla postępowania, przedmiotu orzeczenia, formy uzasadnienia (ustne, pisemne). Należy zauważyć, że zwłaszcza w wypadku orzeczeń kończących sprawę, z natury niezaskarżalnych, odpada funkcja uznawana za podstawową, tj. umożliwienia kontroli zewnętrznej orzeczenia. Dlatego też w wielu systemach prawnych, w państwach niewątpliwie zaliczanych do demokratycznych państw prawa, przewidziane są różne ograniczenia uzasadniania takich właśnie orzeczeń. [...] Odnosząc się natomiast do zarzutu, jakoby ograniczenie w tym zakresie dokonane było przez ustawodawcę z naruszeniem

zasady proporcjonalności, Trybunał zwraca uwagę, że ta kwestia została jednoznacznie rozstrzygnięta w wyroku z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05 [...]. W powyższej sprawie Trybunał stanął na stanowisku, że przyczyną niekonstytucyjności zaskarżonej normy nie są traktowane oddzielnie: brak konieczności zawiadomiania strony (pełnomocnika) o posiedzeniu; brak jawności postępowania w sprawie oczywiście bezzasadnej kasacji; posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem «oczywista bezzasadność»; brak obowiązku sporządzania uzasadnienia. Niekonstytucyjna jest jedynie możliwość kumulacji wszystkich tych okoliczności, dopiero ona decyduje o braku proporcjonalności zaskarżonego przepisu”.

Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z 15 września 2010 r. (sygn. akt Ts 68/09), nie uwzględnił zażalenia na powyższe postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 18 stycznia 2010 r. Podkreślił, że kasacja w sprawach karnych jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i z tego powodu „prawo do jej rozpoznania przez Sąd Najwyższy nie ma charakteru prawa konstytucyjnego, a zatem ustawodawca posiada większą swobodę kreowania warunków jej rozpoznania. Brak pisemnego uzasadnienia postanowień kończących postępowanie, z natury niezaskarżalnych, nie oznacza *per se* naruszenia przez ustawodawcę zasad rzetelnej procedury i prawa do sprawiedliwego sądu”. Odnosząc się do realiów sprawy karnej skarżących Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „[...] skarżący uczestniczyli w rozprawie i wysłuchali ustnego uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego oddalającego kasację z powodu jej oczywistej bezzasadności. Należy również mieć na uwadze, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym strona reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika, do którego należy między innymi udzielanie pomocy prawnej, współdziałanie w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa. To, iż – w ocenie skarżących – ustne uzasadnienie postanowienia nie umożliwia weryfikacji sposobu myślenia sądu i przedstawienia przez niego w czytelny sposób motywów w sytuacji, gdy powodem oddalenia kasacji jest jej oczywista bezzasadność, jest jedynie odzwierciedleniem negatywnego stosunku skarżących do zapadłego w ich sprawie rozstrzygnięcia”. Następnie Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „konstytucyjny standard obowiązku informacyjnego Sądu Najwyższego przyjmowania kasacji do

rozpoznania został już ustalony wyrokiem Trybunału z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05”, gdzie uznano, że „niekonstytucyjna jest wyłącznie sytuacja pozbawiająca stronę łącznie wszelkich instrumentów zapewniających przejrzystość orzekania”. Tymczasem: „Skarżący, jak już wcześniej ustalono, zapoznali się z motywami oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Wobec powyższego, zarzut braku jakiegokolwiek informacji dotyczącej powodów oddalenia ich środka zaskarżenia należy uznać za chybiony”.

W kolejnej sprawie o sygn. akt Ts 115/09, zakończonej postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 27 lipca 2010 r., skarżący zarzucił, że m.in. art. 535 § 3 k.p.k. jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 54, art. 61 ust. 1 oraz art. 79 ust. 1 Konstytucji, co miało znajdować uzasadnienie w braku możliwości pisemnego utrwalenia „treści ustnego uzasadnienia ogłoszonego na rozprawie postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej”. Trybunał Konstytucyjny, odmawiając nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, powołał się na swój wyrok w sprawie o sygn. akt SK 30/05 i przypomniał, że: „Podstawą orzeczenia było uznanie, że zgromadzenie w ramach jednego postępowania sądowego trzech czynników, tj. braku powinności zawiadamiania stron, braku powinności sporządzenia uzasadnienia oraz faktu posługiwania się zwrotem nieostrym (oczywista bezzasadność), jako przesłankami stosowania art. 535 § 2 k.p.k. wykluczającymi informacyjny obowiązek sądu, prowadzi do wniosku o przekroczeniu przez ustawodawcę granic proporcjonalności w zakresie ukształtowania rzetelnej procedury rozpatrywania «oczywiście bezzasadnych kasacji». Trybunał Konstytucyjny nie dopatrywał się naruszenia standardu konstytucyjnego w zakresie rozpoznania kasacji, jako nadzwyczajnego środka odwoławczego w żadnym z trzech wskazanych elementów z osobna, lecz w ich łącznym wystąpieniu w jednym postępowaniu. Skutkiem tej sytuacji było bowiem wyłączenie możliwości uzyskania przez stronę informacji o motywach rozstrzygnięcia”. Tymczasem, jak wywiedziono dalej: „W sytuacji skarżącego do czynienia mamy z zasadniczo odmienną sytuacją, w której informacyjny aspekt rozpoznania sprawy został znacząco wyeksponowany. Skarżący uprzedzony został, po pierwsze, o możliwości uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, co wynikało ze stanowiska prokuratora. Po drugie, strona miała możliwość przedstawienia Sądowi

Najwyższemu dodatkowego stanowiska w sprawie pisma prokuratora, z którego to uprawnienia skorzystała. Po trzecie, Sąd Najwyższy skierował kasację na rozprawę, zapewniając skarżącemu możliwość udziału w rozpoznaniu sprawy i zajęcie stanowiska. Po czwarte, strona reprezentowana przez obrońcę brała udział w rozprawie. Po piąte, strona miała możliwość zapoznania się z ustnym uzasadnieniem postanowienia Sądu Najwyższego. W zakresie zatem, w jakim żądanie dostępu do informacji i motywów rozstrzygnięcia sądu związane jest z postępowaniem w sprawie, stronie zapewniono realizację jej prawa do sądu i znajomości motywów rozstrzygnięcia”.

Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z 18 stycznia 2011 r. (sygn. akt Ts 115/09), nie uwzględnił zażalenia na powyższe postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 27 lipca 2010 r., aprobując przedstawioną tam argumentację.

W kolejnej sprawie o sygn. akt Ts 185/09, zakończonej postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 11 sierpnia 2010 r., skarżąca zarzuciła, że art. 535 § 3 k.p.k. „w zakresie, w jakim w przypadku oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej umożliwia odstąpienie od pisemnego uzasadnienia wyroku” jest niezgodny z art. 31 ust. 3 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny, odmawiając nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, znów powołał się na swój wyrok w sprawie o sygn. akt SK 30/05 i przypomniał, że: „Podstawą orzeczenia było uznanie, że zgromadzenie w ramach jednego postępowania sądowego trzech czynników, tj. braku powinności zawiadamiania stron, braku powinności sporządzenia uzasadnienia oraz faktu posługiwania się zwrotem nieostrym (oczywistą bezzasadnością), jako przesłankami stosowania art. 535 § 2 k.p.k. wykluczającymi informacyjny obowiązek sądu, prowadzi do wniosku o przekroczeniu przez ustawodawcę granic proporcjonalności w zakresie ukształtowania rzetelnej procedury rozpatrywania «oczywiście bezzasadnych kasacji». Trybunał Konstytucyjny nie dopatrywał się naruszenia standardu konstytucyjnego w zakresie rozpoznania kasacji, jako nadzwyczajnego środka odwoławczego w żadnym z trzech wskazanych elementów z osobna, lecz w ich łącznym wystąpieniu w jednym postępowaniu. Skutkiem tej sytuacji było bowiem wyłączenie możliwości uzyskania przez stronę informacji o motywach rozstrzygnięcia. W niniejszej sytuacji, jak wynika z treści skargi konstytucyjnej i załączonych orzeczeń, skarżąca nie została

pozbawiona prawa do jawnego rozpoznania sprawy ani prawa do znajomości podstaw wydanego orzeczenia. Sąd Najwyższy skierował kasację na rozprawę, zapewniając skarżącej możliwość udziału w rozpoznaniu sprawy, wysłuchanie i zajęcie stanowiska. Skarżąca miała możliwość zapoznania się z ustnym uzasadnieniem postanowienia Sądu Najwyższego, wskazującego na podstawy oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej. W zakresie zatem, w jakim żądanie dostępu do informacji i motywów rozstrzygnięcia sądu związane jest z postępowaniem w sprawie, stronie zapewniono realizację jej prawa do sądu i znajomości motywów rozstrzygnięcia. Za oczywiście bezzasadny uznać należy w tym kontekście zarzut, że skoro obecność strony na rozprawie nie jest obowiązkowa, to brak pisemnego uzasadnienia postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej przesądza o pozbawieniu strony prawa do jawnego rozpoznania sprawy”.

Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z 12 kwietnia 2011 r. (sygn. akt Ts 185/09), nie uwzględnił zażalenia na powyższe postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 11 sierpnia 2010 r., aprobując przedstawioną tam argumentację.

Analogiczne wypowiedzi w odniesieniu do art. 535 § 3 k.p.k. znajdują się także w wielu innych postanowieniach Trybunału Konstytucyjnego (mowa o postanowieniach z: 15 marca 2012 r. i 8 maja 2012 r., sygn. akt Ts 328/11; 18 lutego 2014 r., sygn. akt Ts 173/13; 10 kwietnia 2014 r. i 11 września 2014 r., sygn. akt Ts 46/13; 10 października 2014 r. i 9 czerwca 2015 r., sygn. akt Ts 24/14; 27 stycznia 2015 r., sygn. akt Ts 69/14; 23 października 2018 r., sygn. akt Ts 176/17).

8. Mając na uwadze powyższe, a w szczególności silnie utrwaloną linię orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, nie pozostaje nic innego, jak stwierdzić, że art. 535 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza obowiązek sporządzenia pisemnego uzasadnienia wydanego na rozprawie postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, **jest zgodny** z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Przemawia za tym w szczególności to, że Sąd Najwyższy, który zwolniony jest z obowiązku sporządzenia pisemnego uzasadnienia postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, musi jednocześnie – po pierwsze – powiadomić

strony o terminie rozprawy kasacyjnej, a – po drugie – przedstawić im ustnie najważniejsze powody oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej. To zaś realizuje standard konstytucyjny w zakresie sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy, o czym stanowi art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ponadto za stwierdzeniem konstytucyjności art. 535 § 3 k.p.k. w zaskarżonym zakresie przemawia specyfika postępowania kasacyjnego, a także brak dalszej kontroli odwoławczej postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek